

powszechnie znanego z powodu zakazu udzielania informacji, o którym mowa wyżej — szerokim echem odbił się w Niemczech proces Wolfganga Hedlera. Hedler, poseł do Bundestagu w Bonn i członek „Partii Niemieckiej”, oświadczył w końcu roku ubiegłego publicznie — o czym już wspominaliśmy w poprzedniej „Kronice” — iż Hitler nie miał słuszności, mordując Żydów w komorach gazowych, gdyż „można było pozbyć się ich w inny sposób”. Ponadto twierdził, że za obecną ruinę Niemiec ponoszą odpowiedzialność członkowie ruchu oporu przeciw Hitlerowi, których nazwał zdrajcami i w mocnych słowach znieważył ich pamięć. Sąd w Neumünster, złożony z trzech sędziów, z których dwóch było członkami

NSDAP (a przewodniczący nawet hitlerowski „sędzią specjalnym”), uniewinnił Hedlera, jakkolwiek nie kwestionował faktu, iż dopuścił się on wymienionych wypowiedzi.

Wyrok doprowadził do niezliczonych demonstracji i strajków protestacyjnych w całych Niemczech, oraz do bardzo ostrej wymiany poglądów w Bundestagu. Rząd bonnski stanął jednak na gruncie „niezawisłości sędziów”.

— Były amerykański gubernator w Niemczech, gen Clay, wypowiedział się za wcieleniem oddziałów niemieckich do „europejskich” (tj. zachodnio-europejskich) sił zbrojnych „paktu atlantyckiego”. Jednocześnie generał wypowiedział się za powiększeniem kompetencji rządu zachodnio-niemieckiego.

Andrzej Józef Kamiński

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wykonanie planu na r. 1949 w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Gospodarczy rozwój, który dokonał się w ubiegłym roku w Niemieckiej Republice Demokratycznej, wyraża się w bardzo poważnych osiągnięciach na różnych odcinkach życia gospodarczego.

Produkcja przemysłowa wzrosła w r. 1949 o 20% w stosunku do poprzedniego, przekraczając globalnie zakreślony plan przemysłowy o 40%. Należy przy tym zaznaczyć, że w ciągu roku włączono do planu przemysłowego szereg planów dodatkowych. Spadły również koszty produkcji w przemyśle w dużej mierze na skutek wzrostu wydajności pracy.

W rolnictwie przystąpiono do intensywniejszej uprawy ziemi, szczególnie duże rezultaty zaznaczyły się na odcinku hodowlanym. Stan trzody chlewnej powiększył się do 4 milionów sztuk, czyli przeszło o 30%. Wyhodowano więcej świń, niż to przewidywano w planie.

Przemysł prywatny oraz rzemiosło powiększyły także produkcję.

W dużej mierze przyczyniły się do tego umowy zawarte z przedsiębiorstwami uspołecznionymi.

W dziedzinie obrotów handlowych z zagranicą notujemy poważny wzrost, szczególnie — z Z. S. R. R. oraz krajami Demokracji Ludowej.

Na pierwszym miejscu po Związku Radzieckim idzie Polska, a następnie Republika Czechosłowacka.

Plan na rok 1950 uchwalony. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwalił d. 12 stycznia br. Ogólny Plan Narodowy.

W zakresie przemysłu planuje się w nim wzrost produkcji o 21% w stosunku do roku 1949, w rolnictwie zaś przewiduje się, że zbiory osiągną przeciętnie cyfry z lat 1934—38. Rok 1949 dał podstawy do osiągnięcia poziomu z lat przedwojennych, w roku zaś 1950 szereg dziedzin życia gospodarczego.

dojść ma do stanu przedwojennego, a nawet go przekroczyć.

Wartość produkcji przemysłowej przewyższy o 3% wartość analogicznej z r. 1936, szczególnie wzrosła wydobywanie węgla brunatnego i produkcja brykietów.

W dziedzinie budowy maszyn oraz przemysłu chemicznego planuje się również przekroczenie produkcji w stosunku do roku 1949.

Na odcinku inwestycyjnym zaangażowane będą poważne środki. W r. 1950 Niemiecka Republika Demokratyczna zużyje na cele inwestycyjne 2,35 miliardów D. M. Z kwoty tej zużyte zostaną 1,08 miliard. D. M., tj. 46% na inwestycje w przemyśle.

Poza tym pewne sumy zostały zainwestowane również ze środków prywatnych, głównie w przemyśle prywatnym oraz w prywatnym budownictwie mieszkaniowym.

Trzeba podkreślić, że w r. bieżącym rozpocznie się produkcję szeregu artykułów dotąd nie wytwarzanych, między innymi różnego typu maszyn, wagonów, ważnych artykułów farmaceutycznych i farb.

Życie gospodarcze w zachodnich częściach Niemiec. Jeszcze w grudniu ub. r. podczas konferencji uczestników planu Marshalla w Paryżu rząd separatystyczny Zachodnio-Niemieckiej Republiki wręczył administracji planu Marshalla memoriał, w którym przedstawił swe trudności gospodarcze oraz perspektywy na przyszłość. Na łamach prasy Niemiec zachodnich toczy się obecnie żywa wymiana poglądów na temat tego memoriału, który został bardzo ostro zaatakowany przez prasę anglosaską. Przytacza się tu szczególnie sprawozdanie zarządu planu Marshalla umieszczone w „Financial Times” z dnia 23 stycznia, w którym zarzucono niemieckiemu rządowi związkowemu, że memoriał nie stanowi aktywnego programu, lecz jest raczej wołaniem o dalszą pomoc. Nie podaje on

bowiem żadnego sposobu, za pomocą którego można by skutecznie ograniczyć olbrzymi import artykułów spożywczych, nie znajdując też sposobu na podniesienie produkcji w kraju. Również co do inwestycji rząd nie podejmuje żadnych energicznych kroków, a to samo odnosi się też do palących problemów: bezrobocia, mieszkaniowego i uchodźstwa. Zarząd administracji ma wrażenie, że kompetentne władze niemieckie idą po linii najmniejszego oporu, licząc raczej na pomoc, niż na własne wysiłki, pomoc zaś planu Marshalla kończy się w połowie 1952 r.

Należy zaznaczyć, że „Rząd Związkowy” wystosował niedawno memoriał dodatkowy, w którym podał szereg nowych projektów celem podniesienia produkcji zachodnio-niemieckiej i zmniejszenia bezrobocia. Pragnie on m. i. polepszyć swą sytuację drogą dokonania większych inwestycji, szczególnie przez rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego oraz przyciągnięcia w większych ilościach kapitałów zagranicznych.

Prof. dr Ludwik Erhard, min. spraw gospodarczych, wygłosił w pierwszych dniach stycznia przemówienie w Augsburgu, w którym określił cele polityki gospodarczej Niemiec zachodnich na rok bieżący.

Zapowiedział on, że dążyć będzie do rozszerzenia handlu z zagranicą oraz przeciwstawiać się będzie tworzeniu monopolu i karteli. Wskazał na konieczność podjęcia wszelkich wysiłków, by towar niemiecki uzyskał zdolność konkurencyjną na rynkach międzynarodowych, jedynie w eksporcie widząc dla Niemiec możliwości uzyskania podstaw dla stworzenia własnej egzystencji. W związku z powyższym zwrócił się do zagranicy o poparcie, zaznaczając też, że dążyć będzie do utrzymania równowagi marki niemieckiej.

Głosy prasy zach.-niemieckiej komentują szeroko tak krytyczną ocenę wypowiedzianą przez zarząd planu

Marshalla jak i program prof. Erharda. Szczególnie problem bezrobocia oraz zagadnienie produkcji brane są tu pod uwagę. Co do pierwszego, to prasa uważa, że plany posiadają charakter strukturalny i że na bliższą metę nie można liczyć na polepszenie sytuacji, a raczej liczyć się trzeba z jej pogorszeniem. Poważne bezrobocie pociąga jednak za sobą znaczne wydatki na zasiłki, które ciążyą w sposób nieznosny na całym życiu gospodarczym.

Według prowizorycznych obliczeń rządowych na terenie „związkowym” produkcja przemysłowa osiągnęła w listopadzie ub. r. 98% roku 1936. Jednakowoż akcentuje się tu szczególnie, że ten stosunkowo wysoki poziom nie wpływa w takiej mierze, jakby się tego można spodziewać, na zaopatrzenie omawianych terenów w artykuły przemysłowe. Poważny bowiem wzrost ludności w okresie powojennym stał się powodem, że na głowę mieszkańca Niemiec zachodnich przypada o wiele mniej produktów przemysłowych niż przed wojną.

Eksport zabawek niemieckich. Przemysł zabawkarski był przed wojną w Niemczech bardzo rozwinięty i odgrywał pewną rolę w ich eksporcie. W 1949 r. nawiązano znowu do dawnych tradycji w Bawarii i starano się ożywić ten dział produkcji oraz skierować go na drogę eksportu.

Według sprawozdań kompetentnych organizacji gospodarczych zachodnionieemieckich okazało się, że na rynku krajowym popyt na zabawki lepszej jakości nie został w omawianym roku zaspokojony i na eksport nie wysłano takiej ilości zabawek, jak pierwotnie projektowano. Przekonano się też, że zabawki niemieckie najwięcej przypadają do gustu krajom europejskim. Dość poważne ilości zabawek dostarczano Szwajcarii, Włochom, Belgii, Szwecji oraz innym krajom skandynawskim.

Kraje zamorskie nie przedstawiają dla niemieckiego przemysłu zabawkarskiego większych możliwości zbytu. W Stanach Zjednoczonych oraz w Kanadzie daje się odczuć bardzo silną konkurencję japońską, która w podobny sposób, jak to było przed wojną, korzysta z modeli zabawek niemieckich i wykonując je o wiele taniej rzuca na rynek jako własną produkcję.

Jedynie szczególnie atrakcyjne i nowoczesnie wykonane zabawki znajdują chętnych nabywców w Stanach Zjednoczonych. Kilka transportów zabawek takiego typu dostarczono z Norymbergi Stanom Zjednoczonym drogą powietrzną. Duże znaczenie przypisuje się w Stanach Zjednoczonych opakowaniu zabawek i niemiecki przemysł zabawkarski musi na tym polu walczyć z trudnościami. Na rynku kanadyjskim zaznacza się również konkurencja japońska, a poza tym obniżenie kursu dolara kanadyjskiego dało się ujemnie odczuć.

Zasadniczo stwierdza się, że eksport zabawek niemieckich ograniczył się w r. 1949 do typów szczególnie wysokiej jakości, i to głównie mechaniczno-technicznych.

Niemiecki przemysł zabawkarski osiągnął około 60% produkcji pokojowej. W eksporcie jednak stosunek ten nie został jeszcze osiągnięty. Duże znaczenie, jakie się przypisuje przemysłowi zabawkarskiemu, wyraża się w otwarciu pierwszych targów zabawkarskich w Norymberdze w marcu br. Na targach tych ukazać się ma znaczna ilość zabawek nowego typu o dużej atrakcyjności.

Sprawa uregulowania zagranicznych długów niemieckich zajmują się już od dawna państwa zachodnie okupujące Niemcy; pragną one na tereny okupowane wprowadzić kapitały prywatne i tą drogą dojść do jeszcze większego wpływu.

Powazną przeszkodę w realizacji tych zamiarów stanowi kwestia sposobu uregulowania dawnych długów niemieckich. Toczące się obecnie rozmowy doprowadzić mają do konkretnych wyników. Według niektórych źródeł gospodarczych na temat dawniejszych państwowych pożyczek niemieckich zagranicznych nie ma być na razie podjęta dyskusja. Będą one załatwione przy zawarciu traktatu pokojowego. Prywatne niemieckie długi zagraniczne określa się na 2 do 3 miliardów D.Marek. Mają one być stopniowo spłacane w D.-Markach tak, że wierzyciel będzie mógł otrzymać pieniądze i zainwestować je na terenie Niemiec.

Niemcy zachodnie zależne od kapitału zagranicznego. Zastępca amerykańskiego komisarza głównego w Niemczech zachodnich Benjamin S. Bottenwiser, który przebywał ostatnio w Stanach Zjednoczonych, a obecnie znowu na swe stanowisko powrócił, oświadczył, iż według jego zdania Niemcy nie będą mogły nigdy dojść do równowagi gospodarczej bez dostarczenia im większych ilości kapitałów zagranicznych.

Benjamin S. Bottenwiser zajmuje się finansami Niemiec zachodnich.

Trudności w produkcji stali na zachodzie Niemiec. Niemieckiemu przemysłowi, znajdującemu się na terenie tzw. Republiki Związkowej, władze okupacyjne państw zachodnich udzieliły zezwolenia na produkcję 11,1 mil. ton stali w stosunku rocznym. W latach ubiegłych omawiany przemysł nie osiągał produkcji, na jaką mu zezwalano, chociaż z każdym rokiem notować tu można wzrost wytwórczości. Głównym powodem hamującym jest brak kredytów potrzebnych dla koniecznych inwestycji, modernizacji itd. Szacuje się, że około 900 milionów D.Marek należałoby zaraz zainwestować, a dalsze 2 miliardy w bliskiej przyszłości. Niemiecka prasa gospodarcza utrzymuje, iż tak dużych środków Niemcy nie będą

w stanie z własnych szepułych zasobów kapitałowych dostarczyć.

Umowa handlowa francusko-niemiecka. Pomiedzy Francją a Niemcami zachodnimi zawarta została nowa umowa handlowa, która w swoich zasadniczych postanowieniach jest znacznie liberalniejsza niż dawna.

Miarodajne koła gospodarcze spodziewają się wzrostu obrotów handlowych o 20—30%.

Zawarta umowa obowiązuje na razie tylko do 30 czerwca br., gdyż przemysł francuski pragnie przed wiazaniem się na dłuższy okres czasu poznać zdolność konkurencyjną kontrahenta niemieckiego.

Sprawa wyrównania strat znowu na widowni. Problem wyrównania strat należy do trudniejszych zagadnień natury socjalno-gospodarczej, które pokusiły się rozwiązać Niemcy zachodnie. Na temat powyższy dużo już pisano i mówiono, lecz kompetentne władze uchylały się stale od powzięcia decyzji ostatecznych. Wyrównanie strat odnosi się do wszystkich tych osób, które uszkodowane zostały czy to na skutek działań wojennych, prześladowań hitlerowskich, czy to z innych powodów bezpośrednio względnie pośrednio związanych z wojną. W ogólnym zarysie, choć dopuszczającym bardzo szeroką interpretację, zagadnienie wyrównania strat zostało już ustalone. W końcu stycznia br. minister finansów „Republiki Związkowej” Scheffer odbył z szeregiem czołowych przedstawicieli życia gospodarczego oraz związków zawodowych poufne zebranie na temat ścisłej interpretacji i ostatecznego uregulowania całego zagadnienia.

Na ogół panuje przekonanie, że ostateczne wyrównanie strat nabierze charakteru pewnego rodzaju pomocy doraźnej. Będzie to jednak daleko odbiegało od pierwotnych zamiarów, według których akcja wyrównania strat w kon-

sekwencji doprowadzić miała do zmian w strukturze majątkowej społeczeństwa.

Plan gospodarczy Berlina na r. 1950 oraz wykonanie planu r. 1949. W końcu stycznia br. odbyło się posiedzenie magistratu miasta Berlina, na którym radny Bruno Braun zdał relację w sprawie planu obowiązującego na rok bieżący oraz podał szereg wyników osiągniętych w roku ubiegłym. Podkreślił on, że kiedy w zachodniej części Berlina objętej planem Marshalla znajduje się 300.000 bezrobotnych i prawie 100 tysięcy częściowo tylko zatrudnionych, we wschodniej części miasta odczuwa się z powodu wzrastającego rozwoju gospodarczego brak sił fachowych.

Plan na rok 1949 został zasadniczo w pełni wykonany, a w wielu dziedzinach przekroczono go nawet poważnie. W przemyśle osiągnięto produkcję w wysokości 110%, a w stosunku do roku 1948 nastąpił wzrost wytwórczości o 60%.

Wydaźność pracy podniosła się również znacznie w stosunku do roku 1948 o ok. 20%, gdy w planie przewidywano tylko 18,5%. Koszta własne obniżyły się o 4,2%, co pozwoli osiągnąć w berlińskich zakładach uspołecznionych 22% więcej zysku, niż przewidywano w planie finansowym. Rzemiosło powiększyło w stosunku do roku poprzedniego swój udział w odbudowie miasta. Wiele spółdzielni rzemieślniczych otrzymało w ciągu roku stale wzrastające przydziały surowcowe.

Plan inwestycyjny oraz kapitalnych remontów zakrojony był na sumę 241 milionów D.Marek, do tego doszedł jeszcze plan dodatkowy w wysokości 34 milionów D.Marek. Obydwa plany zostały w 100% zrealizowane, przy czym więcej niż $\frac{1}{4}$ kwot zużyta została na cele przemysłu uspołecznionego, na budownictwo więcej niż 16%.

Poziom życia podniósł się w ciągu roku znacznie. Podwyższono przydzia-

ły żywnościowe dla dzieci i wprowadzono dodatkowe dla różnych kategorii osób pracujących. Wzrosło również zaopatrzenie ludności w artykuły tekstylne, mydło, naftę itd. Także dostawa opału znacznie się polepszyła.

Organizacja handlowe, które powstały w Berlinie z końcem 1948 r., rozwinęły się, wybitnie przekraczając plan. Obrót towarowy w r. 1949 wynosił 114% planowanego. Miejsce sprzedaży organizacji handlowych było początkowo 5, a w końcu r. 1949 ilość ich powiększyła się do 65.

Wytwórczość przedsiębiorstw uspołecznionych Berlina wschodniego wzrosła o 41% w stosunku do roku 1949. Kładzie się szczególnie nacisk na rozwój przemysłu eksportującego. Nastąpić ma duży wzrost wydajności pracy, który jest niezbędny do wykonania szeroko zakrojonego planu na rok bieżący. Ma ona podnieść się o 16% w stosunku do roku ubiegłego. Również koszta własne zakładów uspołecznionych obniżą się o ok. 8% w stosunku do roku 1949. Poświęca się dużo uwagi przygotowaniu młodych kadr. Dla przemysłu prywatnego otworzą się duże możliwości. Będzie on mógł współpracować w wykonaniu planu, a to samo odnosi się do rzemiosła, którego obroty zwiększyć się mają w r. b. co najmniej o 25%.

Inwestycje oraz remonty kapitalne osiągną kwotę 400 milionów D.Marek, co oznacza wzrost o ok. 46% w stosunku do r. 1949. Odbudowa przemysłu prowadzona będzie bardzo intensywnie i w porównaniu z r. ubiegłym zwiększyć się ma o 48%. Punkt ciężkości leży tu w odbudowie i rozbudowie przemysłu maszynowego i elektrycznego.

Budownictwo mieszkaniowe zajmuje obok rozbudowy i odbudowy przemysłu pozycję przodującą w ramach planu inwestycyjnego.

Prywatne budownictwo mieszkaniowe będzie mogło również korzystać z kredytów.

Budowa szkół, szpitali, poważne inwestycje w dziedzinie komunikacyjnej, jak odbudowa mostów oraz różnych obiektów użyteczności publicznej, dopełnić ma dzieło podjęte na tak wielką miarę.

Trzeba sobie zdać sprawę, że jedynie dzięki pomocy, której udzielił Rząd Demokratycznej Republiki Niemieckiej, wykonanie programu tak produkcyjnego jak i inwestycyjnego dojść może do skutku.

Wobec rozwoju gospodarczego magistrat Berlina będzie mógł zaopatrzenie ludności miasta podnieść do poziomu pozostałej ludności Republiki Demokratycznej.

Tak więc otwiera się dla mieszkańców miasta droga do zbudowania sobie lepszego życia bez uciekania się do obcej pomocy i zaciągania pożyczek.

Pierwszy budżet Niemieckiej Demokratycznej Republiki uchwalony. Dnia 9 lutego na 11. plenarnym posiedzeniu prowizorycznego ciała ustawodawczego Republiki (Volkskammer) uchwalony został jednogłośnie budżet na rok 1950. Również uchwalono ustawę, mocą której powstanie instytucja dla administrowania wpływami wpłacanymi na rzecz

Republiki (Abgabengesetz). Budżet wyraża się we wpływach 17,6 miliarda D.Marek, a zamyka nadwyżką 104,8 milionów D.Marek.

Podkreślić należy, iż nie przewiduje się żadnych pożyczek.

Również podatki nie zostały w stosunku do r. 1948 podwyższone, natomiast gospodarka uspołeczniona dostarczy poważnych środków. Odtąd dochody przedsiębiorstw uspołeczniczonych przelewać się będzie do budżetu państwowego, przez co się uwydatni ścisły związek pomiędzy planem gospodarczym a budżetem państwowym.

Podczas obrad podnoszono z różnych stron, że budżet zbudowany jest na realnych możliwościach Republiki i odpowiada dążeniom szerokich mas, które chcą pokoju i pracy.

Podkreślono, że Z. S. R. R. wniósł też poważny wkład do osiągnięcia równowagi budżetu i zdrowej gospodarki, redukując koszty okupacyjne.

Minister finansów dr Loch omawiając budżet zaznaczył z naciskiem, że Sowiecka Komisja Kontrolna uznaje niezależność finansową Republiki Demokratycznej.

Michał Zakrzewski

ZYCIE KULTURALNE

Problem religijny w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Organ partii Socjalistycznej Jedności Niemiec „Neues Deutschland” (21. 2. 50) przedrukował artykuł Ottona Nuschke, wicepremiera rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przewodniczącego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, z „Neue Zeit” na temat sytuacji kościelnej w tejże Republice. Należy nadmienić, że O. Nuschke kieruje jednocześnie urzędem do spraw kościelnych. Najważniejsze miejsce tego artykułu brzmi jak następuje: „W Niemieckiej Republice Demokratycznej nikt nie myśli na kierowniczych stanowiskach o walce reli-

gijnej. Naturalnie, my wiemy o tym, że konflikty światopoglądowe w niższych regionach administracji i życia partyjnego nie rozgrywiają się na tym poziomie, jakiego należałoby sobie życzyć. Konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej zapewniła Kościołom jak i pojedynczym obywatelom więcej praw, aniżeli miało to miejsce dotąd w konstytucjach krajowych. Ten stan rzeczy nie przeniknął jeszcze do wszystkich jednostek administracyjnych i ja staram się jako szef urzędu do spraw kościelnych załatwić słuszne zażalenia najrozmaitszych gmin kościelnych... W Narodowym Froncie działają przedsta-